



The Holy See

INCONTRO "LA PROTEZIONE DEI MINORI NELLA CHIESA"
[VATICANO, 21-24 FEBBRAIO 2019]

**DISCORSO DEL SANTO PADRE FRANCESCO
AL TERMINE DELLA CONCELEBRAZIONE EUCARISTICA**

*Sala Regia
Domenica, 24 febbraio 2019*

[Multimedia]

Drodzy bracia i siostry,

Dziękując Panu, który nas wspierał w tych dniach, chciałbym podziękować wam wszystkim za ducha kościelnego i konkretne zaangażowanie, które okazaliście z taką szczodrością.

Nasza praca doprowadziła nas do uznania po raz kolejny, że powaga plagi nadużyć seksualnych wobec nieletnich jest niestety zjawiskiem rozpowszechnionym historycznie we wszystkich kulturach i społeczeństwach. Dopiero w okresie stosunkowo niedawnym stała się ona przedmiotem systematycznych badań, dzięki zmianie wrażliwości opinii publicznej odnośnie do problemu, w przeszłości uznawanego za tabu, to znaczy, że wszyscy wiedzieli o jego istnieniu, ale nikt o tym nie mówił. Przywodzi mi to na myśl także okrutną praktykę religijną, rozpowszechnioną w przeszłości w niektórych kulturach, by składać ludzi - często dzieci - jako ofiary w obrzędach pogańskich. Jednak także dzisiaj dostępne statystyki na temat nadużyć seksualnych wobec nieletnich, sporządzone przez różne organizacje i organy państwowe i międzynarodowe (WHO, UNICEF, Interpol, Europol i inne) nie ukazują prawdziwej skali zjawiska, często niedocenianego, głównie dlatego, że wiele przypadków wykorzystywania seksualnego małoletnich nie jest zgłaszanych^[1], w szczególności tych bardzo licznych popełnionych w środowisku rodzinnym.

Rzadko bowiem ofiary zwierzają się i szukają pomocy^[2]. Za tą niechęcią może kryć się wstyd, zaniepokojenie, strach przed zemstą, poczucie winy, nieufność wobec instytucji, uwarunkowania

kulturowe i społeczne, ale także brak informacji o służbach i strukturach, które mogą pomóc. Niestety, udręka prowadzi do goryczy, a nawet samobójstw, a czasem do zemsty, czyniąc to samo. Jedyną rzecz pewną, to fakt, że miliony dzieci na świecie są ofiarami wyzysku i wykorzystywania seksualnego.

Byłoby tutaj ważne, aby przytoczyć dane ogólne - moim zdaniem zawsze niepełne - na poziomie globalnym[3], a następnie europejskim, azjatyckim, amerykańskim, afrykańskim i Oceanii, aby ukazać powagę i głębię tej plagi w naszych społeczeństwach[4]. By uniknąć niepotrzebnych dyskusji, chciałbym przede wszystkim podkreślić, że wzmianka o niektórych krajach ma wyłącznie na celu przytoczenie danych statystycznych przedstawionych we wspomnianych raportach.

Pierwszą prawdą, która wyłania się z dostępnych danych jest to, że tymi, którzy *dopuszczają się wykorzystywania*, czyli przemocy (fizycznej, seksualnej lub emocjonalnej) są szczególnie *rodzice, krewni, mężowie małoletnich żon, trenerzy i wychowawcy*. Ponadto, według danych UNICEF z 2017 r. z 28 krajów świata, na 10 dziewcząt, które miały wymuszone stosunki seksualne, 9 ujawnia, że padły ofiarą osoby znanej lub bliskiej rodzinie.

Według oficjalnych danych rządu USA, w Stanach Zjednoczonych rocznie ponad 700 tys. dzieci pada ofiarą przemocy i molestowania, według Międzynarodowego Centrum Dzieci Zaginionych i Wykorzystywanych (ICMEC), jedno dziecko na dziesięć doznaje wykorzystywania seksualnego. W Europie 18 milionów dzieci jest ofiarami wykorzystywania seksualnego[5].

Jeśli weźmiemy przykład *Włoch*, raport „Telefono Azzurro” z 2016 r. ukazuje, że 68,9% przypadków wykorzystywania ma miejsce w domu osoby małoletniej[6].

Teatrem przemocy jest nie tylko środowisko domowe, ale także środowisko sąsiedzkie, szkoła, sport[7] i, niestety, także środowisko kościelne.

Z przeprowadzonych w ostatnich latach badań zjawiska nadużyć seksualnych wobec nieletnich wynika również, że rozwój sieci internetowej i mediów przyczynił się do znacznego zwiększenia liczby przypadków wykorzystywania i przemocy *online*. Upowszechnienie pornografii szybko rozprzestrzeniła się na całym świecie za pośrednictwem internetu. Plaga pornografii przybrała rozmiary przerażające, ze szkodliwym wpływem na psychikę i na relacje między mężczyznami a kobietami, a także między nimi a dziećmi. Jest to zjawisko, które ciągle narasta. Niestety przedmiotem bardzo znacznej części produkcji pornograficznej są małoletni, którzy są w ten sposób poważnie zranieni w swojej godności. Badania w tej dziedzinie – i to jest smutne – udowadniają, że dzieje się to w sposób coraz bardziej potworny i okrutny. Dochodzimy do skrajnych aktów wykorzystywania małoletnich, zleonych i śledzonych na żywo przez internet[8].

Chciałbym w tym miejscu przypomnieć międzynarodowy kongres w Rzymie na temat godności dziecka w erze cyfrowej oraz pierwsze Forum Międzyreligijnego Przymierza na rzecz

Bezpieczniejszych Wspólnot, które odbyło się w listopadzie ubiegłego roku w Abu Zabi na ten sam temat.

Inną plagą jest *turystyka seksualna*: według danych Światowej Organizacji Turystyki z 2017 r., co roku trzy miliony osób wyrusza w świat, by uprawiać seks z osobą małoletnią[9]. Znamienne jest to, że sprawcy tych przestępstw, w większości przypadków, nie uznają, że to, co popełniają, jest karalne.

W związku z tym, mamy do czynienia z problemem uniwersalnym, o charakterze przekrojowym, który niestety występuje niemal wszędzie. Trzeba powiedzieć jasno: powszechność tej plagi, potwierdzając jej powagę w naszych społeczeństwach[10], nie umniejsza jej potworności w obrębie Kościoła.

Nieludzkość tego zjawiska na poziomie światowym staje się jeszcze poważniejsza i bardziej skandaliczna w Kościele, ponieważ jest sprzeczna z jego autorytetem moralnym i wiarygodnością etyczną. Osoba konsekrowana, wybrana przez Boga, by prowadzić dusze do zbawienia, poddaje się swojej ludzkiej słabości, czy też chorobie, stając się w ten sposób narzędziem szatana. W wykorzystywaniu widzimy rękę zła, która nie oszczędza nawet niewinności dzieci. Nie ma wystarczających wyjaśnień dla tych nadużyć wobec dzieci. Pokornie i odważnie musimy uznać, że mamy do czynienia z tajemnicą zła, które zawzięcie atakuje najsłabszych, ponieważ są oni obrazem Jezusa. Dlatego właśnie wzrosła obecnie w Kościele świadomość, że trzeba nie tylko powstrzymać najpoważniejsze nadużycia środkami dyscyplinarnymi oraz procesami cywilnymi i kanonicznymi, ale także zdecydowanie zmierzyć się z tym zjawiskiem zarówno w Kościele, jak i poza nim. Czuje się on powołany do zwalczania tego zła, które dotyka centrum jego misji: głoszenia Ewangelii małuczkim i ochrony ich przed żarłocznymi wilkami.

Chciałbym tutaj powtórzyć jednoznacznie: jeśli w Kościele wystąpiłby chociaż jeden przypadek wykorzystywania - który sam w sobie jest potwornością - to taki przypadek zostanie potraktowany z najwyższą powagą. Bracia i siostry, w usprawiedliwionej złości ludzi Kościół widzi odzwierciedlenie gniewu Boga, zdradzonego i spoliczkowanego przez te nieuczciwe osoby konsekrowane. Echo cichego krzyku dzieci, które zamiast znaleźć w nich ojcostwo i przewodników duchowych znaleźli oprawców, wstrząśnię sercami znieczulonymi obłudą i władzą. Mamy obowiązek uważnie słuchać tego stłumionego milczącego krzyku.

Trudno zatem zrozumieć zjawisko wykorzystywania seksualnego małoletnich bez uwzględnienia władzy, ponieważ są one zawsze następstwem nadużycia władzy, wykorzystywania sytuacji niższości wykorzystanego bezbronnego, pozwalającej na manipulowanie jego sumieniem oraz kruchością psychologiczną i fizyczną. Nadużywanie władzy jest obecne także w innych formach wykorzystywania, których ofiarami jest niemal osiemdziesiąt pięć milionów dzieci, zapomnianych przez wszystkich: dzieci-żołnierzy, prostytuujących się małoletnich, dzieci niedożywionych, dzieci uprowadzonych i często padających ofiarą potwornego handlu narządami ludzkimi lub

zamienionymi w niewolników, dzieci będących ofiarami wojen, dzieci uchodźców, dzieci - ofiar aborcji i tak dalej.

W obliczu takiego okrucieństwa, tak wielkiej bałwochwalczej ofiary z dzieci dla bożka władzy, pieniędzy, pychy, buty, nie wystarczają wyjaśnienia empiryczne. Nie mogą one uzmysłowić skali i głębi tego dramatu. Ponownie hermeneutyka pozytywistyczna ukazuje swoje ograniczenia. Daje nam prawdziwe *wyjaśnienie*, które pomoże nam podjąć niezbędne działania, ale nie jest w stanie określić *znaczenia*. A dzisiaj potrzebujemy *wyjaśnień* i *znaczeń*. Wyjaśnienia pomogą nam bardzo w obszarze działania, ale pozostawiają nas w połowie drogi.

Jakie byłoby zatem egzystencjalne „znaczenie” tego przestępczego zjawiska? Biorąc pod uwagę jego skalę i ludzką głębię, dziś jest niczym innym jak aktualnym przejawem ducha zła. Bez uwzględnienia tego wymiaru pozostaniemy dalecy od prawdy i bez prawdziwych rozwiązań.

Bracia i siostry, dzisiaj stoimy w obliczu przejawu zła, bezczelnego, agresywnego i destrukcyjnego. Kryje się za tym i jest w tym duch zła, który w swojej bucie i pysze czuje się panem świata^[11] i myśli, że wygrał. I chcę to wam powiedzieć z autorytetem brata i ojca, owszem małego i grzesznego, ale który jest pasterzem Kościoła, który przewodzi w miłości: w tych bolesnych przypadkach widzę rękę zła, które nie oszczędza nawet niewinności maluczkich. A to skłania mnie do pomyślenia o przykładzie Heroda, który, pobudzany strachem przed utratą swej władzy nakazał rzeź wszystkich dzieci w Betlejem^[12]. Za tym stoi szatan.

Zatem musimy podjąć wszelkie środki praktyczne, które oferuje nam zdrowy rozsądek, nauka i społeczeństwo. Nie wolno nam zatem tracić z oczu tej rzeczywistości i powinniśmy podjąć środki duchowe, których uczy nas sam Pan: pokora, oskarżanie samych siebie, modlitwa, pokuta. Jest to jedyny sposób na pokonanie ducha zła. W ten sposób zwyciężył Jezus^[13].

Celem Kościoła będzie zatem wysłuchanie, otoczenie opieką, chronienie i leczenie małoletnich wykorzystywanych, wyzyskiwanych i zapomnianych, gdziekolwiek się znajdują. Aby osiągnąć ten cel, Kościół musi wznieść się ponad wszelką polemikę ideologiczną i polityki medialne, które często wykorzystują dla różnych interesów dramaty, jakie przeżywają maluczcy.

Zatem nadszedł czas wspólnej pracy, by wykorzenić to okrucieństwo z ciała naszego człowieczeństwa, podejmując wszelkie niezbędne środki już obowiązujące na poziomie międzynarodowym i na poziomie kościelnym. Nadszedł czas, aby znaleźć właściwą równowagę wszystkich zagrożonych wartości i zapewnić jednolite wytyczne dla Kościoła, unikając dwóch skrajności *parodii sprawiedliwości*, spowodowanej poczuciem winy z powodu błędów przeszłości i presji świata mediów oraz swoistej *samoobrony*, która nie mierzy się z przyczynami i następstwami tych poważnych przestępstw.

W tym kontekście chciałbym wspomnieć o „*Best Practices*”, sformułowanych pod kierunkiem

Międzynarodowej Organizacji Zdrowia[14] przez grupę dziesięciu międzynarodowych agencji, które opracowały i zatwierdziły pakiet środków zwanych *INSPIRE*, czyli *siedem strategii na rzecz położenia kresu przemocy wobec dzieci*[15].

Wykorzystując te wytyczne, Kościół w swojej drodze legislacyjnej, również dzięki pracy wykonanej w minionych latach przez Papieską Komisję ds. Ochrony Małoletnich oraz wkład naszego spotkania, będzie koncentrował się na następujących aspektach:

1. *Ochrona dzieci*: podstawowym celem każdego środka jest ochrona dzieci i zapobieganie, by nie padły ofiarą jakiegokolwiek wykorzystywania psychologicznego czy fizycznego. Konieczna jest zatem zmiana mentalności w celu zwalczania postawy obronno- reaktywnej dla chronienia instytucji, na rzecz szczerego i zdecydowanego poszukiwania dobra wspólnoty, dając pierwszeństwo ofiarom nadużyć w każdym znaczeniu. Musimy mieć zawsze przed oczyma niewinne twarze dzieci, pamiętając o słowach Nauczyciela: „Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. Biada światu z powodu zgorszeń! Muszą wprawdzie przyjść zgorszenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorszenie” (Mt 18, 6-7).

2. *Nieskazitelną stanowczość*: chciałbym tutaj powtórzyć, że „Kościół nie będzie szczędził wszelkich niezbędnych wysiłków, aby powierzyć wymiarowi sprawiedliwości *każdego*, kto popełnił takie zbrodnie” (*Przemówienie do Kurii Rzymskiej, 21 grudnia 2018 r.*). Z powodu swego przekonania, iż „grzechy i przestępstwa osób konsekrowanych są zabarwione kolorami jeszcze ciemniejszymi niewierności, hańby, i deformują oblicze Kościoła, podkopując jego wiarygodność. W istocie Kościół wraz ze swymi wiernymi synami jest również ofiarą tych niewierności i tych prawdziwych przestępstw sprzeniewierzenia” (*tamże*).

3. *Prawdziwe oczyszczenie*: pomimo podjętych środków i postępów w dziedzinie zapobiegania wykorzystywaniu, trzeba położyć nacisk na odnowione i nieustanne dążenie do świętości pasterzy, których upodobnienie do Chrystusa Dobrego Pasterza jest prawem ludu Bożego. Trzeba zatem podkreślić: „stanowczą wolę, by z całą swą mocą iść dalej drogą oczyszczania, zastanawiając się, w jaki sposób chronić dzieci; jak uniknąć takich katastrof, jak leczyć i rehabilitować ofiary; jak umocnić formację w seminariach [...] Zostaną pojęte starania, by przekształcić popełnione błędy w szansę wykorzenienia tej plagi nie tylko z ciała Kościoła, ale także społeczeństwa” (*tamże*). Święta bojaźń Boża prowadzi nas do oskarżania siebie - jako ludzi i jako instytucję - oraz do naprawienia naszych braków. Oskarżenie samych siebie: to mądry początek, związany ze świętą bojaźnią Boga. Uczuć się oskarżania samych siebie, jako osoby, jako instytucje, jako społeczeństwa. Istotnie, nie możemy popaść w pułapkę oskarżania innych, co jest krokiem ku alibi, oddzielającym nas od rzeczywistości.

4. *Formacja*: czyli wymogi dotyczące doboru i formacji kandydatów do kapłaństwa z kryteriami nie tylko negatywnymi, ukierunkowanymi przede wszystkim na wykluczenie osobowości

problematycznych, ale także pozytywnymi, by zaoferować odpowiednim kandydatom zrównoważony proces formacyjny, prowadzący do świętości i obejmujący cnotę czystości. Paweł VI w encyklice *Sacerdotalis caelibatus* napisał: „Do takiego bowiem życia, jakie ma wieść bezzenny kapłan, życia wewnątrz i zewnątrz intensywnie poświęconego sprawom Bożym, wymagającego wielkiej roztropności, bynajmniej nie nadaje się kandydat, który pod względem cielesnym, duchowym i moralnym nie jest wyposażony w konieczne przymioty; a nie należy się spodziewać, że w tej dziedzinie łaska Boża uzupełni to, czego zabrakło naturze” (nr 64).

5. *Wzmocnienie i weryfikacja wytycznych Konferencji Episkopatów*: to znaczy potwierdzenie potrzeby jedności biskupów w stosowaniu kryteriów, które mają wartość norm, a nie tylko wytycznych. Normy, nie tylko wytyczne. Żadne wykorzystywanie nie może być kiedykolwiek ukrywane (jak to było zwyczajem w przeszłości) i lekceważone, ponieważ ukrywanie wykorzystywania sprzyja rozprzestrzenianiu się zła i dodaje dodatkowy poziom zgorszenia. W szczególności trzeba wypracować nowe, skuteczne podejście do zapobiegania we wszystkich instytucjach i środowiskach działalności kościelnej.

6. *Towarzyszenie osobom pokrzywdzonym*: zło, którego doświadczyli, pozostawia w nich nieusuwalne rany, które przejawiają się także w urazach i tendencjami do samozniszczenia. Kościół ma zatem obowiązek zaoferować im wszelkie niezbędne wsparcie, korzystając z pomocy ekspertów w tej dziedzinie. Trzeba słuchać, pozwalać sobie na słowo: „marnować czas” na wysłuchanie. Słuchanie leczy poranionego i leczy także nas samych z egoizmu, z dystansowania się, z „to mnie nie dotyczy”, z postawy kapłana i lewity z przypowieści o Miłosiernym Samarytaninie.

7. *Świat cyfrowy*: ochrona małoletnich musi uwzględniać nowe formy wykorzystywania seksualnego oraz wszelkiego rodzaju nadużyć, zagrażających im w środowisku, w którym żyją, oraz poprzez nowe narzędzia, z których korzystają. Seminarzyści, księża, zakonnicy, zakonnice, pracownicy duszpasterscy i wszyscy muszą mieć świadomość, że świat cyfrowy i korzystanie z jego narzędzi często oddziałują głębiej niż myślimy. Należy zachęcać kraje i władze do stosowania wszelkich niezbędnych środków w celu ograniczenia stron internetowych, które zagrażają godności mężczyzny, kobiety, a zwłaszcza małoletnich. Bracia i siostry: przestępstwo nie korzysta z prawa do wolności. Trzeba absolutnie jak najbardziej stanowczo przeciwstawić się tym obrzydliwościom, czuwać i walczyć, aby rozwój maluczkich nie był zakłócany lub deformowany poprzez ich niekontrolowany dostęp do pornografii, który pozostawi głębokie negatywne znaki na ich umyśle i duszy. Trzeba dążyć, aby młodzi mężczyźni i kobiety, zwłaszcza seminarzyści i duchowni, nie stali się niewolnikami zależności opartych na wyzysku i przestępczym wykorzystywaniu niewinnych oraz ich obrazów, i pogardy dla godności kobiety i osoby ludzkiej. Należy tu zwrócić uwagę na nowe przepisy dotyczące „najpoważniejszych przestępstw”, zatwierdzone przez papieża Benedykta XVI w 2010 r., gdzie zostało dodane jako nowy rodzaj przestępstwa „nabywanie, przechowywanie lub rozpowszechnianie” przez członka duchowieństwa „w jakiegokolwiek sposób i za pomocą jakiegokolwiek urządzenia, materiałów

pornograficznych, które przedstawiają nieletnich”. Mówiono wówczas o osobach poniżej czternastego roku życia. Obecnie uważamy, że musimy podnieść tę granicę wiekową, aby poszerzyć ochronę małoletnich i podkreślić powagę takich faktów.

8. *Turystyka seksualna*: zachowanie, spojrzenie, nastawienie uczniów i sług Jezusa muszą być zdolne do rozpoznania obrazu Boga w każdym człowieku, poczynając od najbardziej niewinnych. Jedynie czerpiąc z tego radykalnego poszanowania godności innej osoby będziemy mogli jej bronić od wszechobecnej władzy przemocy, wyzysku, wykorzystywania i zepsucia oraz służyć jej w sposób wiarygodny w jej integralnym rozwoju ludzkim i duchowym, w spotkaniu z innymi i z Bogiem. By zwalczyć turystykę seksualną, konieczne jest zastosowanie represji prawnych, a także wsparcie i projekty reintegracji ofiar tego zbrodniczego zjawiska. Wspólnoty kościelne są wezwane do wzmocnienia duszpasterstwa osób wykorzystywanych przez turystykę seksualną. Wśród nich najbardziej narażone i potrzebujące szczególnej pomocy są z pewnością kobiety, małoletni i dzieci. Te ostatnie wymagają jednak szczególnej ochrony i uwagi. Władze rządowe niech stawiają na pierwszym miejscu i niezwłocznie podejmują działania, by zwalczać handel i wykorzystywanie ekonomiczne dzieci. W tym celu ważne jest koordynowanie wysiłków na wszystkich szczeblach społeczeństwa i ścisła współpraca z organizacjami międzynarodowymi w celu stworzenia ram prawnych chroniących dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym w turystyce i umożliwiających ściganie przestępców na drodze prawnej^[16].

Pozwólcie mi teraz, bym serdecznie podziękował wszystkim kapłanom i osobom konsekrowanym, którzy służą Panu wiernie i bez reszty, i którzy czują się pozbawieni czci i zdyskredytowani haniebnymi postawami niektórych swoich współbraci. Wszyscy - Kościół, osoby konsekrowane, Lud Boży, a nawet sam Bóg - jesteśmy ich ofiarami. Dziękuję w imieniu całego Kościoła zdecydowanej większości księży, którzy są nie tylko wierni swemu celibatowi, ale poświęcają się w posłudze, która stała się dzisiaj jeszcze bardziej trudna przez skandale nielicznych (ale wciąż nazbyt wielu) ich współbraci. Dziękuję również wiernym, którzy dobrze znają swoich dobrych pasterzy i stale się za nich modlą i ich wspierają.

Na koniec chciałbym podkreślić wagę konieczności przekształcenia tego zła w szansę oczyszczenia. Spójrzmy na postać Edyty Stein - świętej Teresy Benedykty od Krzyża, z przekonaniem, że „w najciemniejszej nocy powstają najwięksi prorocy i święci. Jednak ożywiający nurt życia mistycznego pozostaje niewidzialny. Z pewnością decydujące wydarzenia w dziejach świata były zasadniczo spowodowane przez dusze, o których książki historyczne nic nie mówią. A to, jakim duszom powinniśmy dziękować za decydujące wydarzenia z naszego życia osobistego, to coś, co poznamy jedynie w dniu, w którym wszystko ukryte zostanie odkryte”. Święty, wierny Lud Boży, w jego codziennym milczeniu, w wielu formach i na różne sposoby nieustannie ukazuje i zaświadcza z „upartą” nadzieją, że Pan nie opuszcza, że wspiera ustawiczne poświęcenie swoich dzieci, w wielu sytuacjach naznaczone cierpieniem. Święty i cierpliwy, wierny Lud Boży, podtrzymywany i ożywiany przez Ducha Świętego, jest najlepszą twarzą Kościoła prorockiego, który potrafi umieścić swego Pana w centrum codziennego dawania siebie. To właśnie ten święty

Lud Boży uwolni nas od plagi klerykalizmu, który jest żyzną glebą dla tych wszystkich obrzydliwości.

Najlepszym osiągnięciem i najbardziej skutecznym rozwiązaniem, jakie możemy dać ofiarom, ludowi Świętej Matki Kościoła i całemu światu, jest dążenie do nawrócenia osobistego i wspólnotowego, pokora uczenia się, słuchania, pomagania i chronienia najbardziej bezbronnych.

Stanowczo apeluję o kompleksową walkę przeciwko wykorzystywaniu małoletnich, w dziedzinie seksualnej, a także w innych dziedzinach, ze strony wszystkich władz i poszczególnych osób, ponieważ mamy tu do czynienia z ohydnyimi przestępstwami, które powinny być wymazane z powierzchni ziemi. Tego żąda wiele ofiar ukrytych w rodzinach i różnych środowiskach naszych społeczeństw.

[1] Por. MARÍA ISABEL MARTÍNEZ PEREZ, *Abusos sexuales en niños y adolescentes*, Ed. Criminología y Justicia, 2012: zgłaszanych jest tylko 2% przypadków, zwłaszcza gdy wykorzystanie ma miejsce w środowisku rodzinnym. Oblicza ona, że ofiary pedofilii stanowią 15% - 20% naszego społeczeństwa. Tylko 50% dzieci ujawnia doznane wykorzystywanie, a z tych przypadków tylko 15% zostało rzeczywiście zgłoszonych. Tylko 5% jest w ostateczności osądzonych.

[2] W jednym przypadku na trzy ofiara nie mówi o tym nikomu (Dane za 2017 r. zebrane przez organizację non-profit THORN).

[3] *Poziom globalny*: w 2017 r. WHO oszacowała, że do 1 miliarda osób w wieku od 2 do 17 lat doznało przemocy i zaniedbań fizycznych, emocjonalnych lub seksualnych. Według niektórych szacunków UNICEF z 2014 r., wykorzystywanie seksualne (od obmacywania do gwałtu) dotknęłoby ponad 120 milionów dziewcząt, wśród których odnotowano największą liczbę ofiar. W 2017 r. ta sama organizacja ONZ zgłosiła, że w 38 krajach świata o niskich i średnich dochodach prawie 17 milionów dorosłych kobiet przyznało się do przymusowych stosunków seksualnych w dzieciństwie.

Europa: w 2013 r. WHO oszacowała ponad 18 milionów nadużyć. Według UNICEF, w 28 krajach europejskich, około 2,5 miliona młodych kobiet poinformowało o doznaniu wykorzystywania seksualnego z kontaktem fizycznym lub bez kontaktu fizycznego przed ukończeniem 15 roku życia (dane opublikowane w 2017 r.). Ponadto 44 mln (22,9%) były ofiarami przemocy fizycznej, a 55 mln (29,6%), przemocy psychicznej. I nie tylko to: w 2017 r., raport Interpolu na temat wykorzystywania seksualnego nieletnich dzieci doprowadził do identyfikacji 14 289 ofiar w 54 krajach europejskich. W odniesieniu do Włoch w roku 2017, fundacja Cesvi oszacowała, że molestowano 6 milionów dzieci. Ponadto, jak wynika z danych zebranych przez Telefono Azzurro, w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r było 98 przypadków wykorzystywania seksualnego i pedofilii seksualnej, obsługiwanych przez numer 114 Pogotowia Dziecinnego. Stanowiło to około

7,5% całkowitej liczby spraw rozpatrywanych przez tę usługę. 65% małoletnich ubiegających się o pomoc to kobiety, a ponad 40% to osoby w wieku poniżej 11 lat.

Azja: W Indiach w ciągu dekady 2001-2011, Azjatyckie Centrum Praw Człowieka wykryło łącznie 48 338 przypadków gwałtów na małoletnich, ze wzrostem o 336%: od 2113 przypadków w roku 2001 do 7112 przypadków w 2011 roku.

Ameryka : w Stanach Zjednoczonych oficjalne dane rządowe wykazują, że co roku ponad 700 tysięcy dzieci jest ofiarami przemocy i wykorzystywania. Według Międzynarodowego Centrum Dzieci Zaginionych i Wykorzystywanych (ICMEC), jedno dziecko na dziesięć doznaje wykorzystywania seksualnego.

Afryka: w Republice Południowej Afryki wyniki badań przeprowadzonych przez Centrum Sprawiedliwości i Prewencji Przestępstw Uniwersytetu w Kapsztadzie ujawniły w 2016 r., że jedna osoba młoda na trzy, zarówno mężczyźni jak kobiety, jest zagrożona wykorzystywaniem przed ukończeniem 17 roku życia. Według badania, pierwszego w swoim rodzaju w skali ogólnokrajowej w Afryce Południowej, 784 967 młodych ludzi w wieku od 15 do 17 lat doświadczyło wykorzystywania seksualnego. Ofiarami w tym przypadku są głównie chłopcy. Mniej niż jedna trzecia zgłosiła akty przemocy władzom. W innych krajach afrykańskich wykorzystywanie seksualne nieletnich wpisują się w szerszy kontekst przemocy związanej z konfliktami, które wykrwawiają kontynent i które trudno oszacować. Zjawisko to jest również ściśle związane z praktyką wczesnych małżeństw rozpowszechnionych w różnych krajach afrykańskich, i nie tylko na tym kontynencie.

Oceania: w Australii, według danych opublikowanych przez Australijski Instytut Zdrowia i Opieki Społecznej (Aihw) w lutym 2018 r., a obejmujących lata 2015-2017, jedna kobieta na sześć (16% lub 1,5 miliona) zgłosiło, że doznało wykorzystywania fizycznego i / lub seksualnego przed ukończeniem 15. roku życia oraz jeden na dziewięciu mężczyzn (11% czyli 992 000) zgłosiło, iż doświadczyli tego wykorzystywania, gdy byli chłopcami. Ponadto w latach 2015-16 około 450 tysięcy dzieci zostało poddanych środkom ochrony dzieciństwa, a 55 600 osób zostało zabranych z domu w celu leczenia doznanego wykorzystania i zapobiegania kolejnym. Wreszcie, nie zapominajmy o niebezpieczeństwach grożących małoletnim, wywodzącym się z ludności rdzennej: według Aihw, w latach 2015-2016 dzieci z ludności rdzennej były siedmiokrotnie bardziej narażone na molestowanie lub porzucenie niż ich rówieśnicy z ludności nierodzinnej (por. <http://www.pbc2019.org/it/protezione-dei-minori/abuso-dei-minori-a-livello-globale>).

[4] Przedstawione dane odnoszą się do krajów przodujących, wybranych w oparciu o wiarygodność dostępnych źródeł. Badania przeprowadzone przez UNICEF w 30 krajach potwierdzają ten fakt: niewielki odsetek ofiar stwierdziło, że poprosiło o pomoc.

[5]Por. <https://>

//www.repubblica.it/salute/prevenzione/2016/05/12/news/maltrattamenti_sui_minori_tutti_gli_abusi
– 139630223

[6] Konkretnie domniemany odpowiedzialny za cierpienie ponoszone przez małoletniego jest w 73,7% rodzicem (matka 44,2% i ojciec w 29,5%), krewnym w 3,3%, przyjacielem w 3,2%, znajomym w 3%, nauczycielem w 2,5%. Dane pokazują, że dorosły nieznajomy jest odpowiedzialny w niewielkim odsetku przypadków (2,2%) (por. tamże).

[7] Pewne badanie angielskie z 2011 r. przeprowadzone przez Narodowe Stowarzyszenie na Rzecz Zapobiegania Okrucieństwu wobec Dzieci wykazało, że 29% badanych respondentów mówiło o molestowaniu seksualnym (fizycznym i werbalnym) w ośrodkach, w których uprawiali sport.

[8] Według danych IWF 2017 (Internet Watch Foundation), co 7 minut strona internetowa wysyła zdjęcia dzieci wykorzystywanych seksualnie. W 2017 r. zidentyfikowano 78 589 adresów URL zawierających obrazy wykorzystywania seksualnego, skoncentrowanych w szczególności w Holandii, a następnie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Francji i Rosji. 55% ofiar ma mniej niż 10 lat, 86% to dziewczynki, 7% to chłopcy, a 5% to zarówno chłopcy jak i dziewczynki.

[9] Najpopularniejsze miejsca to Brazylia, Dominikana, Kolumbia, a także Tajlandia i Kambodża. Ostatnio dołączyły do nich niektóre kraje Afryki i Europy Wschodniej. Pierwsze sześć krajów pochodzenia tych, którzy dopuszczają się wykorzystywania to Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Chiny, Japonia i Włochy. Nie należy też lekceważyć rosnącej liczby kobiet podróżujących do krajów rozwijających się, szukających płatnego seksu z małoletnimi: w sumie stanowią one 10% turystów seksualnych na świecie. Ponadto, zgodnie z badaniem przeprowadzonym przez Ecpat International (*End Child Prostitution in Asian Tourism*) w latach 2015-2016, 35% pedofilnych turystów seksualnych stanowili klienci stali, podczas gdy 65% było klientami okazjonalnymi (por. <https://www.osservatoriodiritti.it/2018/03/27/turismo-sessuale-minorile-nel-mondo-italia-ecpat>).

[10] „Jeśli bowiem ta niezwykle poważna klęska dotknęła niektórych szafarzy wyświęconych, to można się zastanawiać: jakże bardzo może być ona głęboka w naszych społeczeństwach i w naszych rodzinach?” (*Przemówienie do Kurii Rzymskiej, 21 grudnia 2018*).

[11] Por. H. BENSON, *The Lord of the World*, Dodd, Mead and Company, London 1907.

[12] „Czemu więc trwożysz się, Herodzie, słysząc o narodzinach Króla? Nie przychodzi On, by cię pozbawić panowania, lecz by pokonać szatana. Ale tego nie rozumiesz, więc się lękasz i srożysz. Chcesz zgładzić Tego jednego, którego poszukujesz, i stajesz się okrutnym mordercą wielu dzieci [...] Zabijasz maleństwa, bo strach zabija twoje serce (Św. KWODWULTDEUS, *Kazanie 2 o wyznaniu wiary: PL 40, 655*).

[13] „Ów smok, wąż starodawny, wsączył swoją truciznę w drzewo i nią skaził człowieka dawszy mu jej skosztować; teraz zaś zamyślał pożreć ciało Pana, lecz zaraził się zawartą w nim mocą Bóstwa i został zniweczony” (ŚW. MAKSYM WYZNAWCA, *Centuria*, 1, 8-13; w: Szczepan Pieszczoł, *Patrologia*, t. II. *Ojcowie mówią*, Gniezno 1994, s. 241.

[14] (CDC: United States Centers for Disease Control and Prevention; CRC: Convention on the Rights of the Child; End Violence Against Children: The Global Partnership; PAHO: Pan American Health Organization; PEPFAR: President's Emergency Program for AIDS Relief; TfG: Together for Girls; Unicef: United Nations Children's Fund; UNODC: United Nations Office on Drugs and Crime; USAID: United States Agency for International Development; WHO: World Health Organization).

[15] Każda litera słowa INSPIRE ukazuje jedną ze strategii, a większość z nich wykazała, że ma skutki profilaktyczne dla różnych rodzajów przemocy, a także korzyści w takich dziedzinach jak zdrowie psychiczne, edukacja i ograniczenie przestępczości. Siedem strategii to następująco: *Implementation and enforcement of laws*: wdrażanie i stosowanie ustaw (na przykład zakaz stosowania okrutnej dyscypliny i ograniczanie dostępu do alkoholu i broni palnej); *Norms and values*: normy i wartości, które trzeba zmienić (na przykład te, które wybaczą molestowanie seksualne dziewczynek lub agresywne zachowanie chłopców); *Safe environments*: bezpieczne środowisko (np. identyfikacja w dzielnicach „gorących punktów” ze względu na przemoc i stawianie czoła problemom lokalnym za pomocą polityki rozwiązującej problemy oraz inne interwencje); *Parent and caregiver support*: rodzice i wsparcie asystenta rodzinnego (na przykład poprzez zapewnianie formacji do rodzicielstwa dla młodzieży, dla nowych rodziców); *Income and economic strengthening*: dochody i wzmocnienie ekonomiczne (takie jak mikrokredyt i szkolenia w dziedzinie równouprawnienia płci); *Response and support services*: usługi w zakresie reagowania i wsparcia (np. zapewnienie, aby dzieci narażone na przemoc mogły uzyskać dostęp do skutecznej pomocy w nagłych wypadkach i otrzymać odpowiednie wsparcie psychospołeczne); *Education and life skills*: wykształcenie i nabranie umiejętności niezbędnych do życia (np. zapewnienie, aby dzieci uczęszczały do szkoły i zapewnienie umiejętności społecznych).

[16] Por. *Documento Finale del VI Congresso Mondiale sulla Pastorale del Turismo*, 27 luglio 2004.